

Sygn. akt V ACa 569/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Anna Daniszewska

Sędziowie: SA Leszek Jantowski

SA Artur Lesiak

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2021 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 18 września 2020 r., sygn. akt I C 1455/19

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) o tyle tylko, że obniża zasądzoną kwotę 83.203 (osiemdziesiąt trzy tysiące dwieście trzy) złote do kwoty 17.900 (siedemnaście tysięcy dziewięćset) złotych oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

b) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.668,25 zł (tysiąc sześćset sześćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

c) w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Słupsku tytułem tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa kosztów procesu:

- od powoda kwotę 244,50 zł (dwieście czterdzieści cztery złote pięćdziesiąt groszy),
- od pozwanego kwotę 81,49 zł (osiemdziesiąt jeden złotych czterdzieści dziewięć groszy);

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.316 (siedem tysięcy trzysta szesnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Leszek Jantowski SSA Anna Daniszewska SSA Artur Lesiak

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 569/20

UZASADNIENIE

Powód M. S. wytoczył powództwo przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 83.203 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lutego 2019 r. do dnia zapłaty tytułem dopłaty wypłaconego odszkodowania z AC wywodząc, iż pozwany bezpodstawnie do rozliczenia szkody całkowitej przyjął wartość pojazdu z daty ustalania szkody, a nie wartość pojazdu z daty zawarcia umowy pomimo, iż powód wykupił dodatkową opcję ubezpieczenia (...). Nadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości wywodząc, iż powód zataił istotne informacje na temat szkodowości ubezpieczonego pojazdu, a mianowicie, iż pojazd został sprowadzony z USA po szkodzie całkowitej, a tym samym ustalona w polisie wartość pojazdu nie odpowiadała wartości rynkowej pojazdu. Nadto pozwany zakwestionował datę naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie i domagał się ewentualnego zasądzenia tych odsetek od daty wyrokowania, a także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 18 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Słupsku:

I. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 83.203 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 1 lutego 2019 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.578 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 325,99 zł tytułem tymczasowo poniesionych kosztów procesu ze Skarbu Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powód był właścicielem pojazdu marki M. (...) nr rej. (...). Pojazd został sprowadzony z USA. Pojazd był uszkodzony. Pojazd powoda w chwili zawarcia umowy AC nie był uszkodzony. Na dwa tygodnie przed szkodą pojazd uzyskał pozytywny wynik przeprowadzonego badania technicznego auta.

Powód kontynuował od kilku lat ubezpieczenie AC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń pojazdu marki M. (...) nr rej. (...).

Powód poinformował agenta ubezpieczeniowego, iż auto zostało sprowadzone z USA. Agent ubezpieczeniowy wykonał oględziny pojazdu, sporządził dokumentację fotograficzną. Według agenta ubezpieczeniowego auto nie było uszkodzone, było sprawne. Agent ubezpieczeniowy wycenił pojazd na podstawie tradycyjnej wyceny, przy użyciu programu Eurotax, z uwzględnieniem sprowadzenia pojazdu z USA. System wyliczył za agenta wartość pojazdu.

Wartość pojazdu na dzień zawarcia polisy AC została ustalona na kwotę 270.603 zł. Powód wykupił dodatkową opcję ubezpieczenia „(...)”.

W dniu 31 grudnia 2018 r. pojazd w wyniku podpalenia uległ całkowitemu zniszczeniu. Szkada miała charakter szkody całkowitej. Wartość pozostałości uszkodzonego pojazdu wyniosła 10.017 zł.

Pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 177.383 zł. Pozwany ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania, jako wartość pojazdu przyjął kwotę 187.000 zł, odpowiadającą wartości pojazdu w dacie ustalenia odszkodowania.

Szacunkowa wartość pojazdu powoda, w szczególności z uwzględnieniem wcześniejszej szkodowości, na dzień 5 stycznia 2018 r. wg. systemu info - Expert wyniosła 226.400 zł brutto, a według systemu Eurotax wyniosła 205.300 zł brutto. Natomiast szacunkowa wartość pojazdu powoda na dzień 31 grudnia 2018 r. wg. systemu info - Expert wyniosła 207.000 zł brutto, a według systemu Eurotax wyniosła 193.400 zł brutto.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy zważył, że bezspornym było, iż doszło do zdarzenia ubezpieczeniowego w ramach łączącej strony umowy autocasco pojazdów mechanicznych. Spór sprowadzał się do ustalenia wysokości szkody w świetle „odpowiedniej” wartości pojazdu w chwili zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy poniósł, iż kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej regulowała zawarta pomiędzy poszkodowanym a pozwanym umowa autocasco ubezpieczenia pojazdu mechanicznego.

Stosownie do treści art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zgodnie z art. 805 § 2 pkt 1 k.c., świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie - przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy autocasco odmiennie, aniżeli w przypadku umowy odpowiedzialności cywilnej, ma charakter umowny, tym samym wysokość szkody określa się w ramach swobody umów. W przedmiotowej sprawie sposób obliczenia wysokości ubezpieczenia należało więc ustalić w oparciu o ogólne warunki umów, stanowiące integralną część umowy ubezpieczenia łączącej strony. W ubezpieczeniach Autocasco kompensacja szkody dokonywana jest w granicach określonych warunkami ubezpieczeń (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.01.1981 r., IV CR 555/80, [w:] Lex nr 8304).

Według § 9 ust. 1 pkt 1 OWU za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa AC: może zostać zawarta z zastosowaniem opcji wartość 100% zapewniającej zachowanie wartości pojazdu ustalonej § 1 k.c. na dzień zawarcia umowy AC, bez uwzględnienia naturalnej utraty wartości rynkowej pojazdu pod warunkiem, że do jej ustalenia ubezpieczający podał zgodnie ze stanem faktycznym informacje, o które (...) pytał przy zawarciu umowy AC; jeżeli informacje te nie były zgodne ze stanem faktycznym, za wartość pojazdu uważa się wartość pojazdu właściwą na dzień zawarcia umowy AC zgodnie ze stanem faktycznym.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2018r., V CSK 305/17, stwierdził, iż dopuszczalne jest postanowienie umowy ubezpieczenia AC, że podstawę ustalenia odszkodowania w przypadku szkody całkowitej stanowi wartość pojazdu ustalona przez ubezpieczyciela w dniu zawarcia tej umowy (art. 824¹ § 1 k.c.). Zastrzeżenie w umowie opcji (...) jest równoznaczne z wprowadzeniem dopuszczalnego w art. 824¹ § 1 k.c. wyjątku od reguły, iż suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego, ryzyko nieprawidłowego określenia stałej wartości pojazdu nie powinno obciążać ubezpieczonego. Wartość pojazdu ustala ubezpieczyciel i to na nim spoczywa obowiązek jej określenia zgodnie z zasadami OWU, przy dołożeniu staranności właściwej profesjonalistom (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16.10.2014r., III CSK 302/13, Biul. SN 2014 nr 12 oraz z dnia 15.05.2015r., VCSK 470/14, nie publ.). Negatywnych skutków niestarannej, czy powierzchownej oceny i zawyżenia stałej wartości pojazdu ubezpieczyciel nie może przerzucać na ubezpieczonego. Ubezpieczyciele - co do zasady - pobierając odpowiednio wyższą składkę, nie są zainteresowani unikaniem przypadków nadubezpieczenia, gdyż nie ponoszą żadnego ryzyka, bo w przypadku zaktualizowania się ich odpowiedzialności, przyjmują za podstawę ustalenia odszkodowania rzeczywistą wartość rynkową pojazdu, dlatego też - zdaniem Sądu I instancji - jedynie gdyby zawyżenie stałej wartości było wynikiem zatajenia znanych ubezpieczającemu (ubezpieczonemu) informacji o stanie pojazdu, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach (art. 815 § 1 k.c.), w rachubę wchodziłoby zastosowanie art. 815 § 3 k.c.

Sąd Okręgowy zważył, iż w drodze wykładni rozszerzającej należałoby uznać, iż w takim przypadku różnica między rzeczywistą wartością rynkową pojazdu a stałą wartością ustaloną przez ubezpieczyciela i związany z tym obowiązek zapłaty odszkodowania w wysokości wyższej od poniesionej szkody stanowi następstwo zatajenia istotnych informacji, o których mowa w tym przepisie.

Sąd meriti podkreślił, że nie kwestionowana przez powoda opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów mechanicznych wskazywała, iż wskutek zastosowania indywidualnych korekt, w szczególności z powodu wcześniejszych napraw ubezpieczonego pojazdu doszło do nadubezpieczenia przedmiotowego pojazdu, jednakże zeznania świadka Ł. P. (agenta ubezpieczeniowego) wskazywały, iż powód nie zataił żadnych danych, o które pytał. Powód poinformował agenta, iż pojazd pochodził z importu. Agent ustalił, iż pojazd nie jest uszkodzony i w oparciu o system kalkulacyjny ustalił wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy.

W tym względzie, w ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczyciel nie wykazał, iż powód zataił przed ubezpieczycielem, czy też agentem wcześniejsze naprawy pojazdu. Przede wszystkim pozwany ubezpieczyciel nie przedstawił formularza, czy też pisma przed zawarciem umowy, że takie pytanie zostało zadane, a powód udzieliłby fałszywej odpowiedzi. Nadto z zeznań świadka Ł. P. (agenta ubezpieczeniowego) wynikało, iż wbrew § 3 pkt 93 OWU ten agent nie pytał o wcześniejsze naprawy ubezpieczonego pojazdu. Tenże agent zainteresowany był jedynie stanem technicznym auta, w szczególności faktem, że auto nie jest uszkodzone, że jest sprawne.

W tym stanie rzeczy skoro powód nie zataił przed ubezpieczycielem informacji, o które tenże ubezpieczyciel by pytał, to ubezpieczyciel nie był uprawniony do ustalenia wartości przedmiotowego pojazdu, uwzględniając wcześniejsze naprawy, a tym samym ubezpieczyciel nie był uprawniony do przyjęcia innej wartości przedmiotowego auta, niż ta która została określona w polisie i od której pozwany pobrał stosowną składkę.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że żądana przez powoda kwota 83.203 zł była zasadna, jako stanowiąca różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą (270.603 zł) a wartością pozostałości (10.017 zł) oraz wypłaconym odszkodowaniem (177.383 zł).

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z § 99 ust. 1 OWU w zw. z art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Pozwany nie wypłacił należnego odszkodowania w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zgłoszona szkoda była typową sprawą odszkodowawczą, ubezpieczyciel miał czas na spełnienie obowiązku w terminie uregulowanym umownie i ustawowo. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zasądził odsetki od należnego odszkodowania zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd meriti orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał proces w całości, dlatego też powinien ponieść koszty tego procesu. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się - opłata od pozwu w wysokości 4.161 zł, wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 5.400 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł.

Ze Skarbu Państwa tymczasowo poniesiono koszty wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 325,99 zł i na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy nakazał ściąganie tych kosztów od pozwanego jako przegrywającego proces.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części - w zakresie punktu I co do kwoty 65.303 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lutego 2019 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie punktu II i III.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

- naruszenie prawa materialnego - art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. w zw. z art. 815 § 3 k.c. w związku z § 3 pkt 59 a i pkt 92 w zw. z § 18 ust. 4 Ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych (...) ustalonych Uchwałą Zarządu (...) S.A. Nr (...) z dnia 14.09.2017 r. (o.w.u.) poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że pozwany winien dopłacić odszkodowanie za szkodę całkowitą w pojeździe powoda w kwocie 83.203 zł oraz poprzez uznanie, że pozwany, w związku z zapisem o stałej wartości pojazdu ((...)) nie ma prawa dokonać weryfikacji wartości pojazdu z daty ubezpieczenia w sytuacji powzięcia informacji mających wpływ na prawidłowe ustalenia rzeczywistej wartości pojazdu w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia;

- naruszenie prawa materialnego - art. 824¹ § 1 k.c. poprzez przyznanie odszkodowania na rzecz powoda, które przewyższa wysokość poniesionej przez poszkodowanego szkody;
- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji wniosków płynących z opinii biegłego sądowego Ł. K. w zakresie wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia AC, którą to wartość pojazdu biegły ustalił na kwotę 205.300 zł w systemie Eurotax (system przyjęty w polisie), co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia powództwa w całości;
- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny, pozbawiony wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego, a zwłaszcza wybiórczą analizę treści umowy ubezpieczenia autocasco łączącej strony i poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności poprzez przyjęcie, że rzeczywista wartość pojazdu w dniu zawierania umowy ubezpieczenia Autocasco wynosiła 270.603 zł oraz że pozwany zgodził się wypłacić powodowi kwotę odpowiadającą wysokości sumy ubezpieczenia, zamiast kwoty równej wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, podczas gdy umowa nie dopuszcza możliwości wypłaty odszkodowania ponad wysokość poniesionej szkody.

W oparciu o powyższe skarżący wniósł o oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o obciążenie stron kosztami procesu stosownie do wyniku sprawy, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe oraz odzwierciedla – przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – tok rozumowania sądu orzekającego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie doszło w rozpoznawanej sprawie do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu

w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Wymogom tym pozwany w swoich zarzutach dotyczących nieprawidłowej oceny dowodów nie sprostał. Wywody w tym przedmiocie nie odnosiły się bowiem do oceny wiarygodności i mocy dowodowej jakiegokolwiek dowodu, ale w istocie sprowadzały się do podważania przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych. Kwestie te podlegać będą zaś szczegółowemu omówieniu w dalszej części uzasadnienia.

Nietrafnie zarzuca skarżący naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji wniosków płynących z opinii biegłego sądowego Ł. K.. Sąd Okręgowy nie tylko dowód z opinii biegłego przeprowadził i nie kwestionował jego wartości dowodowej, ale w oparciu o wynikające z tej opinii wnioski dokonał ustaleń stanu faktycznego w zakresie szacunkowej wartości pojazdu - zarówno na dzień zawarcia umowy, jak i dzień powstania szkody. Dowód ten z pewnością nie został więc pominięty przy wydawaniu zaskarżonego wyroku. Jak się wydaje i w tym zakresie twierdzenia pozwanego zmierzały w rzeczywistości do wykazania nieprawidłowości w subsumcji ustaleń faktycznych, z uwagi na nieuwzględnienie zweryfikowanej przez biegłego wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy do oceny zasadności roszczeń powoda.

Należało natomiast uznać za uzasadnione postawione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, w stopniu skutkującym zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak wywodów skarżącego dotyczących dokonania nieprawidłowej wykładni przez Sąd I instancji przedmiotowych dla sprawy OWU. Niewątpliwie zapisy OWU pozostają jasne w swej treści, Sąd Okręgowy nie odstępował zaś od ich niebudzącego wątpliwości, literalnego brzmienia i nie dokonywał ich nieuprawnionej rozszerzającej interpretacji, niemniej jednak umowne regulacje stosunków stron, w tym OWU nie mogą pozostawać niezgodne z powszechnie obowiązującym prawem, w tym przepisami Kodeksu cywilnego. Z tego względu zasadne pozostawały co do swej istoty wskazania o naruszeniu przez ten Sąd przepisów art. 805 § 1 k.c. oraz art. 824¹ k.c.

W tym miejscu przypomnieć należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiązać go jedynie zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zważył, iż zgodnie z art. 805 § 1 i 2 pkt 2) k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę, przy czym świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Jednocześnie stosownie do regulacji art. 824¹ k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W orzecznictwie na tle tych unormowań ukształtowała się zasada, zgodnie z którą odszkodowanie ubezpieczeniowe nigdy nie może przewyższać rzeczywistej, tj. wykazanej co do wysokości szkody powstałej w ubezpieczonym mieniu, gdyż w przeciwnym razie byłoby to bezpodstawne wzbogacenie ubezpieczającego, co sprzeciwiałoby się istocie i celowi ubezpieczeń majątkowych (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r. II CKN 534/97, LEX nr 1102252; podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 listopada 1994 r. I ACr 377/94, Wokanda 1995/8 str. 48; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 października 2008 r., sygn. akt VI ACa 140/08, niepubl.). Jak się przyjmuje, dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym, nie ma bowiem różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów, bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117 i przytoczone tam orzecznictwo: uchwały z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC

1994, Nr 10, poz. 188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, Nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, LEX nr 157324). Tym samym suma ubezpieczenia wyznacza jedynie górną granicę odpowiedzialności ubezpieczającego, **szkodą jest natomiast rzeczywisty uszczerbek materialny**, który może być od niej niższy i wówczas podlega kompensacie przez ubezpieczyciela według rzeczywistej wartości bądź wyższy, co oznacza że ubezpieczyciel powinien świadczyć w rozmiarze odpowiadającym sumie ubezpieczenia i jest wolny od odpowiedzialności w pozostałym zakresie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 stycznia 2018 r. I AGa 28/18, LEX nr 2455051). W konsekwencji ze względu na wskazywaną zasadę odszkodowania obowiązującą w ubezpieczeniach majątkowych (odszkodowanie nie może przewyższać szkody poniesionej przez ubezpieczającego, nie może być źródłem wzbogacenia się poszkodowanego), nadubezpieczenie nie będzie uprawniało ubezpieczającego do otrzymania odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia, a wyższego tym samym od wartości ubezpieczeniowej (w przypadku wystąpienia tzw. szkody całkowitej), lecz najwyżej w wysokości rzeczywistej wartości rzeczy (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2016 r. I ACa 729/15, LEX nr 2034104).

W tym miejscu warto jeszcze zauważyć, że na tle umowy AC w orzecznictwie wyrażane było zapatrywanie zgodnie, z którym w każdym przypadku odpowiedzialności AC należy ustalać rzeczywistą wartość ubezpieczonej rzeczy (pojazdu) w dacie powstania szkody i ta wartość (tylko taka wartość) wyznaczać powinna należną ubezpieczonemu kwotę odszkodowania, które nie może jednak przekroczyć pułapu ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2000 r. III CKN 515/98, LEX nr 402144; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2000 r. II CKN 1068/98, LEX nr 50887).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, należy stwierdzić, że zawarcie umowy ubezpieczenia autocasco z dodatkową opcją „stałej wartości pojazdu” oznacza jedynie, że przy wypłacie odszkodowania nie należy uwzględniać późniejszego spadku wartości pojazdu mającego miejsce w trakcie okresu ubezpieczeniowego, nie skutkuje to jednak niemożliwością badania rzeczywistej wartości pojazdu z chwili objęcia takiego pojazdu ubezpieczeniem.

Z tego względu, o ile ubezpieczyciel początkowo nieprawidłowo ustalił wartość należnego odszkodowania w oparciu o wartość pojazdu z chwili ustalenia odszkodowania, albowiem zgodnie z łączącą strony umową znaczenie miała wartość pojazdu z chwili objęcia go ochroną ubezpieczeniową, o tyle nie było przeszkód aby w toku postępowania sądowego dokonać zbadania rzeczywistej wartości pojazdu z chwili zawierania umowy ubezpieczenia. Z samego faktu pobrania składki odpowiedniej do przyjętej w umowie ubezpieczenia wartości pojazdu i ustalenia sumy ubezpieczenia na kwotę 270.603 zł oraz nieobniżenia przez pozwanego ww. sumy oraz składki po zawarciu umowy ubezpieczenia, nie można wywodzić bezwzględnego obowiązku wypłaty w ramach odszkodowania kwoty wpisanej do polisy. To nie ta kwota wyznacza wartość odszkodowania, ale jak wskazywano - wartość tę wyznacza wysokość szkody rzeczywistej, poniesionej przez ubezpieczonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 czerwca 2005 r. I ACa 1116/04, LEX nr 1642278). Skoro zaś dopiero na etapie postępowania sądowego wyszło na jaw, że pojazd jeszcze przed objęciem ubezpieczeniem został uszkodzony, to okoliczność ta winna być wzięta pod uwagę przy ustalaniu wartości pojazdu z chwili zawarcia umowy. Jednocześnie zauważyć należy, że przy zawieraniu umowy, strony ustaliły wartość pojazdu w oparciu o system Eurotax, a więc również w toku postępowania sądowego wartość pojazdu winna zostać ustalona w oparciu o ten system. I tak, zgodnie z przeprowadzoną w sprawie opinią biegłego wartość pojazdu powoda, z uwzględnieniem wcześniejszej szkodowości, na dzień 5 stycznia 2018 r. według systemu Eurotax wyniosła 205.300 zł brutto i taka też wartość winna stanowić podstawę ustalenia odszkodowania w sprawie.

Reasumując, Sąd Apelacyjny przyjął, że roszczenie powoda pozostawało uzasadnione jedynie w zakresie kwoty 17.900 zł, która stanowiła różnicę pomiędzy ustaloną wartością pojazdu przed szkodą – w kwocie 205.300 zł - a wartością pozostałości – w kwocie 10.017 zł - oraz już wypłaconym odszkodowaniem - w kwocie 177.383 zł. W pozostałym zakresie powództwo musiało podlegać oddaleniu.

W zaistniałej sytuacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie Ia) sentencji wyroku.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku w powyżej wskazanym zakresie była również konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

Ostatecznie powód utrzymał się w sprawie ze swoimi roszczeniami jedynie w ok. 25 %, wobec czego stroną wygrywającą w sprawie w przeważającym zakresie – tj. w ok. 75 % - został pozwany. Dokonując rozliczenia poniesionych przez strony kosztów należało więc zastosować art. 100 k.p.c.

W tej sytuacji, skoro na koszty postępowania pierwszoinstancyjnego po stronie powodowej składały się opłata od pozwu w wysokości 4.161 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – 5.400 zł i opłata skarbową – 17 zł), tj. łącznie kwota 9.578 zł, a na koszty pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – 5.400 zł i opłata skarbową – 17 zł), pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 2.394,50 zł (9.578 zł x 25 %) a powód pozwanemu kwotę 4.062,75 zł (5.417 zł x 75%). Wynikającą stąd różnicę w kwocie 1.668,25 zł należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego, o czym orzeczono w punkcie Ib) sentencji wyroku.

Jednocześnie, przy uwzględnieniu stopnia wygrania sporu przez każdą ze stron, należało również zmienić rozstrzygnięcie w zakresie orzeczenia o nieuiszczonych, a tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa kosztach sądowych – z tytułu wynagrodzenia biegłego w kwocie 325,99 zł – w ten sposób, że należało nakazać ściągnąć rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Słupsku – od powoda kwotę 244,49 zł a od pozwanego kwotę 81,50 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. w zw. § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Pozwany, wobec uwzględnienia jego apelacji w całości, jest stroną wygrywającą w postępowaniu apelacyjnym, z tego względu przysługuje mu od powoda zwrot poniesionych kosztów postępowania drugoinstancyjnego. Na koszty te składały się opłata od apelacji w kwocie 3.266 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 4.050 zł.